

**Sygn. akt: WZ 31/12**

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Bogdan Rychlicki (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie płk. rez. W. Z. oskarżonego o popełnienie przestępstw określonych w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. i innych, po rozpoznaniu na posiedzeniu, bez udziału stron, w Izbie Wojskowej zażalenia świadka J. T. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego z dnia 21 września 2012 r. o ukaraniu karą pieniężną za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie,

### **p o s t a n a w i a:**

**uchylić zaskarżone postanowienie.**

### **UZASADNIENIE**

Wojskowy Sąd Okręgowy wezwał świadka J. T. do stawienia się na rozprawę w dniu 21 września 2012 r. Na tę rozprawę świadek się nie stawił. W tej sytuacji Wojskowy Sąd Okręgowy procedując na rozprawie w dniu 21 września 2012 r. nałożył na świadka J. T. karę pieniężną w wysokości 500 zł za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawę, mimo prawidłowego wezwania go na ten termin rozprawy.

Zażalenie na postanowienie wniósł świadek J. T. W środku odwoławczym podniósł, odnosząc się do sposobu doręczenia wezwania, że wezwanie na rozprawę odebrał członek jego rodziny, który nie poinformował go

o terminie rozprawy. W tym kontekście dodał również, że zwracał się do Sądu z prośbą o doręczanie wezwań na rozprawę za pośrednictwem przełożonych. W końcu stwierdził również, że dotychczas stawiał się na wszystkie wezwania sądu. W konkluzji wniósł o uchylenie kary pieniężnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Już na wstępie rozważań stwierdzić należało, analizując treść pokwitowania odbioru wezwania na rozprawę oraz porównując podpisy złożone na tym dokumencie oraz na zażaleniu, że trudno byłoby, bez cienia wątpliwości, przyjąć tezę o doręczeniu wezwania adresatowi w nim wskazanemu. W aktualnym stanie faktów trudno jest także odrzucić twierdzenie świadka, że informacja o terminie rozprawy nie została mu przekazana. Odnosząc się do wyводу skarżącego, w którym w zakresie zarzutu braku prawidłowego powiadomienia go o terminie rozprawy, wskazał na niespełnienie przez Sąd jego prośby w przedmiocie doręczenia wezwania na rozprawę za pośrednictwem przełożonych, stwierdzić należało, że w aktach sprawy prośby takiej nie odnaleziono. W tym kontekście niezbędne było jednak wskazanie, że Sąd pierwszej instancji nie wykazał dostatecznej przezorności i nie skorzystał z możliwości doręczenia wezwania dla świadka w sposób określony w treści art. 134§1 k.p.k., mimo że już doręczenie mu wezwania, wysłanego na adres domowy, a dotyczącego stawienia się na pierwszy termin rozprawy, było utrudnione. W końcu, ale już na marginesie zasadniczych rozważań, podnieść należało, że rzeczywiście skarżący w toku przeprowadzonych dotychczas czynności postępowania sądowego należycie wywiązywał się z nałożonego na niego obowiązku stawienia się na rozprawę.

Analizując podniesione okoliczności uznać należało, że skarżący trafnie zakwestionował podstawę faktyczną orzeczenia, a to prawidłowość zawiadomienia o terminie rozprawy i dlatego zażalenie należało uwzględnić i uchylić zaskarżone postanowienie.